

Ks. Adam R. Prokop*

ΨΥΧΟΠΟΜΠΟΣ –
ANIOŁOWIE JAKO PRZEWODNICY DUSZ
W DRODZE DO ZAŚWIATÓW

ΨΥΧΟΠΟΜΠΟΣ – ANGELS AS GUIDES OF SOULS
DURING THE JOURNEY TO THE AFTERLIFE

Abstract: Starting with ancient Egyptian beliefs, through the figure of Hermes in Greek mythology, to the Scandinavian Valkyries, many ancient traditions held that the human soul, after death, requires a guide on its journey to the realm of the dead. In Judaism and Christianity this role is fulfilled by angels. The association of these mysterious beings – described only sparingly in dogmatic formulations – with death is a recurring motive from the pages of the Bible. Nor is this phenomenon confined solely to the Old Testament, where the Destroyer brings death upon the firstborn of Egypt (Ex 11:23). In the New Covenant the connection is likewise present and not merely in an apocalyptic context. In the Gospel, Jesus announces that His angels will cast all evildoers into the fiery furnace (Mt 13:50), a teaching later reiterated in the Catechism of the Catholic Church (CCC 1034). Moreover, one of the apostolic epistles recounts the fierce struggle of the archangel with Satan over Moses (Jude 1:9). At the same time, in popular religious imagination the presence of angels at the moment of death is often interpreted quite differently: accompanying the dying person is seen as the final act of a devoted and compassionate guardian. This article seeks – within the relative dogmatic silence of angelology on this matter – to outline a Christian vision of heavenly guides leading the soul toward the afterlife, situated between the eschatological severity of the Angel of Death and the serene tenderness of the popular image of the Guardian Angel.

Keywords: psychopomp, angels as guides, death, angels in art.

* Ks. Adam R. Prokop – absolwent teologii Uniwersytetu w Jarobrodzie (Niemcy) i filozofii Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, licencjat kanoniczny na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego.

1. ANIELSKIE NIEDOPOWIEDZENIE

Orzeczenia dogmatyczne odnośnie do aniołów ograniczają się do stwierdzenia ich istnienia, stworzenia *ex nihilo* i przynależności do świata duchowego¹. To nad wyraz skromne, by nie użyć atrybutu lakoniczne, sformułowanie w żaden sposób nie oddaje różnorodności świadectw biblijnych, bogactwa tekstów liturgicznych czy katechetycznych, ale także niebagatelnego rezerwuaru teologicznych dywagacji angelologicznych. W każdym z tych obszarów, różnych od wypowiedzi o ściśle dogmatycznym charakterze, można wydzielić część poświęconą bliskości rzeczywistości anielskiej w obliczu śmierci człowieka. To w połączeniu z wykształconym w wielu pierwotnych religiach, a spotykanym także dzisiaj przekonaniu o potrzebie przewodnika dla duszy po śmierci zwanego *psychopomposem* (gr. ψυχοπομπός) pozwala na sformułowanie tematu niniejszego przyczynku².

Punkt wyjścia dla poniższych rozważań stanowi hasło z *Małego leksykonu aniołów*³, które zostało przytoczone w całości. Struktura takiego wyjaśnienia fenomenu *psychopompoi* odpowiada dalszym częściom artykułu: rozpoczyna się on od wyboru poszczególnych fragmentów z Pisma Świętego, poprzez dywagacje teologiczne – także te religioznawcze, dotyczące przenikania się wpływów różnych kultur na wierzenia antyku, dotyczące kwestii obecności anielskiej przy duszy człowieka po jego śmierci, po przepracowanie tegoż przekonania w klasycznych dziełach sztuki. Celem artykułu nie jest jednoznaczne rozwiązanie problemu, ale pokazanie jego złożoności z daleka od pozycji ekstremalnych, które z jednej strony w imię wąsko pojętej racjonalizacji wyrzucają istoty niebieskie poza nawias naukowej teologii, a z drugiej momentami zbyt naiwnie przyjmują pogańskie gusła i zabobony, doklejają im skrzydła, by następnie utożsamić z aniołami.

2. HASŁOWY PUNKT WYJŚCIA

Punktem wyjścia, a zarazem wzorcem struktury niniejszego przyczynku jest następujący opis:

¹ Por. *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1998⁴, s. 177. Orzeczenie to zostało potwierdzone na Soborze Watykańskim I (1869-1870), por. *tamże*, s. 180-181.

² Na potwierdzenie tych słów można by przytoczyć obszerną bibliografię publikacji poświęconych transpozycji wierzeń angelologicznych na różne obszary kultury, tu wymienione zostaną wybrane, które także wykorzystano przy przygotowaniu niniejszego przyczynku: R. Giorgi, *Aniołowie i demony*, tłum. T. Łozińska, Warszawa 2007; K. Kość, *Motyw anioła śmierci w niektórych koncepcjach pozachrześcijańskich*, „Literatura Ludowa” 2005, nr 6, s. 51-61; H. Kraus, *Die Engel. Überlieferung. Gestalt. Deutung*, München 2005⁵; *Lexikon der Engel*, red. A.J. Urban, Augsburg 2007; A.R. Prokop, *Zastygłe i pobladłe oblicze Anioła. Przyczyny i konsekwencje kryzysu angelologii widziane przez pryzmat wybranych dzieł literackich i malarskich*, „Świat i Słowo” 2010, nr 2 (15), s. 127-135.

³ Por. H. Kraus, *Mały leksykon aniołów*, tłum. A. Kucharska, Poznań 2007.

Przekonanie, że duszom zmarłych towarzyszą w drodze do zaświatów zwierzęta, bogowie lub inne istoty, sięga prastarych dziejów ludzkości. Współczesny człowiek czerpie wiedzę na ten temat z egipskich ksiąg umarłych oraz z *Tybetańskiej Księgi Umarłych*. Sądzono, że dusza potrzebuje przewodnika, by po opuszczeniu ciała nie zbłądzić. Gdyby straciła formę, mogłaby ze strachu popaść w obłąd. Grecy nazywali przewodnika duszy *psychopomposem* (złożenie słów *psyche* = dusza oraz *pompos* = przewodnik, od czasownika *pempein*, oznaczającego posyłać, ale także towarzyszyć). Rolę *psychopomposa* przejął w mitologii greckiej Hermes, znany z historii Orfeusza i Eurydyki. Umożliwił Orfeuszowi zejście do świata umarłych oraz powrót ich obojga do życia. Zadania Hermesa przejął w tradycji chrześcijańskiej archanioł Michał. Często funkcja ta przypisywana jest ogólnie wszystkim aniołom, co widoczne jest w kościelnych modlitwach za dusze zmarłych, czy też w *Pasji według św. Jana*, skomponowanej przez Jana Sebastiana Bacha: «Ach Panie, niech Twój umiłowany aniołowie / Zniosą na końcu moją duszę / na łono Abrahama...». Bach nawiązuje tutaj do słów Jezusa z przypowieści o bogaczu i ubogim Łazarzu (Łk 16,22).

«Tak, jak jestem pewien, gdy kładę się do łóżka na nocny spoczynek, że aniołowie mają za zadanie opiekować się mną: tak samo jestem pewien, że gdy będę kroczył ostatnią drogą pod ziemią robactwa wszego, aniołowie będą ze mną i będą mi towarzyszyć» (Kazanie Marcina Lutera w dniu św. Michała 29 września 1531).

W sztuce niejednokrotnie znajdziemy obrazy umierających. Dusza uchodzi z ciała przez usta i podejmowana jest przez anioła. Niekiedy widzimy czyhającego diabła i Michała z mieczem, który zbliża się, aby odebrać duszę⁴.

Ścieżka rozumowania przytoczonego cytatu wyjaśnia niewątpliwie etymologię tytułowego terminu, aczkolwiek źródła całej tradycji wierzeń upatruje w szeroko omówionym przekazie pozabiblijnym⁵. Po nim też nie następuje definicja *sensu stricte* – to wszakże jałowa krytyka, gdyż niniejszy przyczynek także takowej nie wypracuje, o ile w obszarze angelologii jest to przy współczesnych standardach w ogóle możliwe⁶ – a odwołanie do trzech źródeł: po jednym z Biblii, teologii heretyckiej oraz dzieła sztuki, ponadto ogólnikowe wzmianki o szerokiej palecie

⁴ H. Krauss, *Mały leksykon aniołów*, s. 165-167. Por. ten sam wątek w Tenże, *Die Engel*, s. 44, z tą różnicą, że tu za przyczynę obłądzenia duszy podaje się utratę formy, po której zbłądzenie następuje w wyniku narastania lęków. Hasło: *Anioł śmierci* w cytowanym słowniku pojawia się bez jednoznacznego odniesienia psychopompejskiego. Por. H. Krauss, *Mały leksykon aniołów*, s. 51-52, 79.

⁵ Skądinąd ciekawa, aczkolwiek zaskakująca konkretnością wzmianka o *Tybetańskiej Księdze Umarłych* nie zostanie tutaj szerzej omówiona, gdyż interpretacja tego dzieła do dzisiaj pozostaje wyzwaniem hermeneutycznym. Por. m.in. A. Grosz, *Listy do umierającego przyjaciela*, tłum. M. Świerkocki, Łódź 1996; I. Kania, *Tybetańska Księga Umarłych – sensory i konteksty* [w:] *Tybetańska Księga Umarłych*, tłum. I. Kania, Kraków 2005⁵, s. 7-49.

⁶ Jak słusznie zostało to zauważone przez jednego z polskich angelologów: „[świat aniołów] uchyla nam nieco ze swych tajemnic, gdy tylko – zawieszając na chwilę surowy rygorystyczny nadopiekuńczy empiryzm – wyrwiemy się z jego objęć w niepojętą, tajemniczą i fascynującą

innych, niestety bez wskazówek, jak je odnaleźć, tworzy pewien dysonans ze szczegółowymi odniesieniami do tradycji pozabiblijnych.

3. ŚWIADECTWA BIBLIJNE

Przytoczone w powyższym punkcie hasło przywołuje (wtórnie do dzieła artystycznego) jeden jedyny fragment biblijny pochodzący z ewangelii: „Umarł żebrak, i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama” (Łk 16,22a), jednoznacznie wskazujący na psychopompejską funkcję aniołów w stosunku do człowieka, który zasłużył na chwałę nieba. Można uznać, że w przypowieści o bogaczu i łazarzu autor niejako na marginesie zawarł powszechne wówczas przekonanie, legitymizując je z jednej strony, ale z drugiej nie uzupełniając go o głębszą refleksję teologiczną. Najpóźniej tutaj należy przypomnieć stosunkowo truistyczne zastrzeżenie, że księgi natchnione nie prezentują jednego, zwartego systemu angelologicznego⁷.

Stary Testament obfituje w relacje wyraźnie uwydatniające bliskość istot anielskich jako bezwzględnych egzekutorów woli Bożej oraz śmierci. Za najstarszą taką wzmiankę można uznać tę o Niszczycielu omijającym naznaczone krwią domy podczas rzezi pierworodnych w Egipcie (por. Wj 11,23). W kontekście psychopompejskim warto wspomnieć obrosłe legendami starotestamentowe postacie Henocha oraz Eliasza⁸.

Aniołowie przynoszący w imię Boga śmierć i spustoszenie to wizja chętnie wykorzystywana w literaturze apokaliptycznej, która rozwinęła się w II/I w. p.n.e. jako sprzeciw wobec hellenizacji życia i kultury żydowskiej, a wpływ na jej idee, zwłaszcza angelologiczne, miały nauki Zaratustry (ok. VI w. p.n.e.), widzącego w świecie duchowym odwieczną walkę dobra ze złem, w której na końcu zwycięży jednak to pierwsze. Walka aniołów została przeniesiona w wymiar pozaziemski, a ich przeciwnikami nie byli ludzie, ale demony, czyli upadłe anioły. Wizje proroka Daniela są starotestamentalnym przykładem kanonicznej

przestrzeń wiary” (A.R. Bańka, *De angelis. Chrześcijańska nauka o aniołach w świetle doktryny Tomasz z Akwinu*, Katowice 2014, s. 9).

⁷ Por. K. Kość, *Motyw anioła śmierci*, s. 54; H. Krauss, *Die Engel*, s. 11; M. Wolniewicz, [Komentarz do Ewangelii według Łukasza] [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych ze wstępami i komentarzami*, t. 4, red. M. Peter, M. Wolniewicz, Poznań 1999³, s. 193; A.R. Prokop, *Aniołowie – wojownicy Pana Zastępów*, „Świdnickie Studia Teologiczne” 19:2022, s. 124; *Lexikon der Engel*, s. 68-69, 119.

⁸ Por. R. Giorgi, *Aniołowie i demony*, s. 327; H. Krauss, *Mały leksykon aniołów*, s. 74, 209-233; A.R. Prokop, *Aniołowie – wojownicy Pana Zastępów*, s. 124-128; F.M. Rosiński, *Aniołowie w Nowym Testamencie* [w:] *Anioł w literaturze i kulturze*, t. 2, red. J. Ługowska, Wrocław 2005, s. 13-33; *Tenże, Koncepcja aniołów w Starym Testamencie* [w:] *Anioł w literaturze i kulturze*, t. 1, red. J. Ługowska, J. Skawiński, Wrocław 2004, s. 13-29; A.J. Skowronek, *Aniołowie są wśród nas*, Warszawa 2001, s. 25; C. Westermann, *Gottes Engel brauchen keine Flügel*, Stuttgart 1978, s. 36-38, 50-51.

apokaliptyki (Dn 10-12), ale zdają się zakładać systematyzację i upowszechnienie wiedzy angelologicznej. [...]

Właściwie wszystkie pisma Nowego Testamentu powstawały w okresie rozkwitu apokaliptyki i wyrosłych z niej konstruktów angelologicznych, ale w porównaniu z nimi prezentują bardzo powściągliwą i zdystansowaną wizję działania duchów anielskich⁹.

Jedynym historycznym wydarzeniem w Nowym Testamencie, które posiada jednoznaczłą konotację interpretacyjną z aniołem śmierci jest zgon Heroda Agrypy I (10/9 p.n.e-44 n.e.) w wyniku blasfemii (Dz 12,22-23)¹⁰. Istnieje wszakże inny fragment, który w haśle wyjściowym został pominięty, a wydaje się najbardziej dosłownym odzwierciedleniem przekonania o psychopompejskiej funkcji anioła:

Gdy zaś archanioł Michał tocząc rozprawę z diabłem, spierał się o ciało Mojżesza, nie odważył się rzucić wyroku bluźnierczego, ale powiedział «Pan niech cię skarci!» (Jud 9)¹¹.

Jeśli zatem nawet pośmiertne losy Mojżesza (XIII w. prz. Chr.) związane były ze sporem (według niektórych tłumaczeń: zaciętym bojem), w który zaangażowany był archanioł, to można uznać psychopomejską tezę o tym, że spersonalizowane siły dobra i zła trwają w nieustannej walce o każdego człowieka za jego życia, a także po jego śmierci, co stanowiło element przekonań wczesnych chrześcijan. Jego echa można także odnaleźć w ewangelicznej zapowiedzi, że aniołowie Boży wrzucą wszystkich czyniących nieprawości do rozpalonego pieca (Mt 13,50). Skoro autorzy biblijni, także nowotestamentowi, choć angelologicznie powściągliwi, nie dyskutują z tym przekonaniem, to wydaje się, że upatrywanie w tym wyłącznie naleciałości obcych kultur tudzież sprowadzenie całości do sfery czysto psychologicznej nie czyni zadość rozumieniu natchnienia w sensie teologicznym¹².

⁹ A.R. Prokop, *Aniołowie – wojownicy Pana Zastępów*, s. 126-127.

¹⁰ Por. H. Krauss, *Mały leksykon aniołów*, s. 233; A.R. Prokop, *Aniołowie – wojownicy Pana Zastępów*, s. 124-128; F.M. Rosiński, *Aniołowie w Nowym Testamencie*, s. 13-33.

¹¹ Rozprawianie z diabłem to bardzo eufemistyczne sformułowanie. *Pismo Święte*, t. 4, tłumaczy ten sam fragment jako zacięty bój między Michałem a Szatanem.

¹² Por. H. Krauss, *Die Engel*, s. 50; Tenże, *Mały leksykon aniołów*, s. 73-74, 150; J. Kudasiewicz, *Natchnienie Pisma Świętego* [w:] *Słownik teologiczny*, red. A. Zuberbier, wyd. 2 rozszerzone, Katowice 1998, s. 326-330; F.M. Rosiński, *Aniołowie w Nowym Testamencie*, s. 30-32 (tu także wyjaśnienie, dlaczego w tych rozważaniach pominięta została *Księga Apokalipsy*); ponadto *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994 [dalej: KKK], p. 1034. Subiektywny przykład nadmiernej psychologizacji: „To jest rzeczywistość anioła śmierci: Ten, któremu mogę zaufać, mówi mi, że teraz nadeszła godzina moja. Anioł śmierci jest włączeniem śmierci w boskie możliwości ze mną” (C. Westermann, *Gottes Engel*, s. 49 [tłum. A.R.P.]).

4. INTERPRETACJE TEOLOGICZNE

Wzmiankowana już wcześniej lakoniczność dogmatyczna w połączeniu z wielowątkowością rozpowszechnionych mniemań angelologicznych nie sprzyja wyważeniu w interpretacjach teologicznych. W omawianym przypadku funkcji psychopompejskiej pojawia się, zarysowana bardzo wyraźnie przy hasle wyjściowym, problematyka zlewania się wierzeń pierwotnych z prawdą przekazywaną na kartach pism natchnionych, której głębsze rozważanie wykracza poza ramy niniejszego artykułu.

Wyżej cytowane powołania na egipskie księgi umarłych, a także tybetańską, a następnie przejście do antropologii greckiej, połączenie jej z mitami odnośnie do Hermesa czy Orfeusza, należały uzupełnić m.in. o skandynawskie walkirie, które zabierały dusze wojowników do Walhalli, co stało się obecnie popularnym motywem popkulturowym. Wszystkie te odniesienia mają swoje oparcie źródłowe. W egipskim okresie Średniego Państwa (2040-1788 prz. Chr.) nie tylko królowie, ale także dostojnicy zdobili swe trumny malowanymi formułami pogrzebowymi, które kierowane były do Anubisa, po to, by zapewnić sobie ochronę w zaświatach przed siłami chaosu, ponadto umożliwić połączenie się ducha zmarłego z orszakiem boga Słońca¹³. W mitologii greckiej można natomiast znaleźć następujący opis dotyczący Hermesa:

Stał milcząc u łoża umierających i dusze świeżo uwolnione z ciała wiódł do Hadesu, był ich boskim przewodnikiem w podziemnym państwie Cieni i dopiero oddawszy je Charonowi pod opiekę wracał na podłoneczny świat¹⁴.

Powyższe dywagacje uprawniają do tezy o istnieniu w starożytnych religiach przekonania, że dusza ludzka po śmierci potrzebuje przewodnika w drodze do zaświatów. Jak zostało to już pokazane wyżej, także pierwsi chrześcijanie, opierający się na tradycji biblijnej, znali psychopompejską funkcję anioła. Pytanie, na ile słuszne jest domniemanie, że judaizm oraz chrześcijaństwo po prostu przejęły te przekonanie z innych religii i przypisały zadanie przewodników dusz aniołom. Konkretnie przykłady oddziaływania bywają w literaturze antycznej bardzo trudne do prześledzenia. Tutaj dla przykładu można odnieść się do szerokiej dyskusji na temat biblijnego wyobrażenia cherubinów oraz do tezy o ich babilońskim pochodzeniu. W kontekście *psychopompoi* odautorskie wypośrodkowanie opinii angelologicznej można oddać następująco: we wszystkich starożytnych religiach

¹³ Por. G. Hart, *Mity egipskie*, tłum. J. Karkowski, Warszawa 1999, s. 12; H. Krauss, *Mały leksykon aniołów*, s. 165-167; J. Krawczyk, *Szkic sylwety anioła śmierci w sztuce [w:] Anioł w literaturze i kulturze*, t. 2, s. 475-482; A.R. Prokop, *Aniołowie – wojownicy Pana Zastępów*, s. 132; J.K. Puchalska, *Umierać z bronią w ręku. Zaświaty dzielnych wojów Północy*, „Maska. Magazyn antropologiczno-społeczno-kulturowy” 2011, nr 11, s. 115.

¹⁴ W. Markowska, *Mity Greków i Rzymian*, Warszawa 1990⁶, s. 74.

wykształciła się uniwersalna nauka o nieodzowności przewodnika na drodze duszy ku wiecznej szczęśliwości, objęła ona swoim zasięgiem także judaizm oraz chrześcijaństwo. To, co jako ziarna prawdy przetrwało w legendach i mitach pogańskich, w Piśmie Świętym przypisane bywa przez natchnionych autorów aniołom. Te istoty mogą prowadzić we wszystkich kierunkach – jak wynika z przywołanego już wcześniej fragmentu Ewangelii: wrzucą wszystkich czyniących nieprawości do rozpalonego pieca (por. Mt 13,50); umieszczenie tego cytatu w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*¹⁵ można natomiast potraktować jako uznanie kompatybilności jego przesłania z obowiązującym Magisterium. Istoty anielskie potrafią zatem uśmiercić, zaprowadzić do piekła lub nieba, ale też stoją na straży drzewa życia (por. Rdz 3,24)¹⁶.

Na antypodach takiego obrazowania anioła śmierci znajduje się – żywa i obecna w przekonaniu wielu osób, nawet niewierzących – skądinąd usankcjonowana także katechetycznie oraz liturgicznie, wiara w anielskich, przypisanych każdemu człowiekowi, indywidualnych opiekunów i stróżów. W jej kontekście uprawnione pozostaje pytanie, czy opieka czuwającego nad danym indywiduum ducha posłanego przez Boga jest rzeczywiście ograniczona cezurą śmierci, tzn. czy ten sam anioł nie mógłby przejąć w momencie śmierci także funkcji psychopompejskiej. Istnieje chrześcijańskie podanie, że Anioł Stróż – choć liturgicznie świętowany, to dogmatycznie niepotwierdzony – zawsze kroczy za człowiekiem, dopiero w momencie umierania mija go, by stanąć z nim twarzą w twarz, spojrzeć mu w oczy i zaprowadzić na miejsce, które wybrał. To sugerowałoby przekonanie o odpowiedzialności tego samego ducha, który towarzyszył człowiekowi w życiu, za odprowadzenie duszy do miejsca przeznaczonego w zaświatach. Kontrargument o znacznej różnicy jakościowej zadania można zbić potężną mocą istot anielskich, a także poprzez odwołanie do zaliczanych w ich grono tetramorfów¹⁷. W tym kontekście, antycypując przejście do przedstawień omawianej problematyki w sztuce, można z przymrużeniem oka przytoczyć znany wiersz, w którym

[...] kroczy Anioł obosieczny / pełen słów ostatecznych / a trochę za nim [...] Janioł / [...] pulchny i dobroduszny¹⁸,

a następnie uznać, iż eschatologiczna bezwzględność anioła śmierci i sielankowość ludowego anioła stróża to zaledwie dwa oblicza tej samej istoty niebiańskiej.

¹⁵ Por. KKK 1034.

¹⁶ Por. przyp. 7-8, 11-13; ponadto R. Giorgi, *Aniołowie i demony*, s. 18.

¹⁷ Por. R. Giorgi, *Aniołowie i demony*, s. 308-310, 359; KKK 336; H. Krauss, *Die Engel*, s. 27-28; Tenże, *Mały leksykon aniołów*, s. 49-51; A.R. Prokop, *Zastygłe i pobludłe oblicze Anioła*, s. 127; A.J. Skowronek, *Aniołowie są wśród nas*, s. 148.

¹⁸ Z. Herbert, *Madonna z lwem* [w:] Tenże, *Hermes, pies i gwiazda*, Wrocław 1997, s. 104; por. A.R. Prokop, „*Idąc po szczeblach blasku i głazach cienia*”. *Aniołowie Herberta w perspektywie angelologii katolickiej* [w:] *Obrazy Boga w literaturze polskiej XX i XXI w. Od pokolenia wojennego do nowej fali*, red. D. Siwor, J.M. Ruszar, Bielsko Biała – Kraków 2019, s. 63-101.

5. TROPY W SZTUCE

W odniesieniu do tradycji przekazywanej przez sztukę hasło z leksykonu podaje dwa przykłady, z czego tylko jeden szczegółowy. Na pograniczu literatury i muzyki jest nią kompozycja Jana Sebastiana Bacha (1685-1750). Dość lakonicznie wspomniane zostały modlitwy chrześcijańskie, a przecież najstarszy z hymnów, używanych do dzisiaj w liturgii pogrzebowej, ma refren rozpoczynający się od słów: „Anielski orszak niech twą duszę przyjmie / Uniesie z ziemi ku wyżynom nieba”. To nader psychopompejska wizja, gdy zmarły oddawany jest w drodze ku zaświatom w opiekę istot niebiańskich – nawet nie jednej, a całego ich orszaku¹⁹.

Zabrakło natomiast odniesienia do sztandarowej literackiej wizji angelologicznej, stanowiącej niejako kwintesencję, a zarazem kulturową transpozycję średniowiecznych spekulacji dotyczących aniołów. W *Boskiej komedii* (1307-1321) we wszystkich rejonach zaświatów autor ma przewodnika, mimo że jedynie śni, a może właśnie dlatego – wszak w mitologii greckiej bóg śmierci jest bliźniakiem tego od spokojnego snu, a stryjem Morfeusza odpowiedzialnego za marzenia sennie. Mimo tej oniryczności włoskiemu poecie udaje się naszkicować mapę zaświatów, która ma aspiracje do odzwierciedlenia rzeczywistości, skądinąd stanowiącej artystyczne przepracowanie ptolemeuszowsko-scholastycznej kosmologii. Taki rozmach dzieła uzasadniony jest na wskroś mistycznie – umożliwia to łaska Boga przekazana za pośrednictwem umiłowanej niewiasty. Pytaniem otwartym w kontekście niniejszego przyczynku pozostanie kwestia przewodnika: protagonista wprawdzie spotyka na swej drodze aniołów, ale jego (niezbywalnymi) przewodnikami po zaświatach pozostają dusze zmarłych. Być może dlatego, że jest to dopiero wędrówka we śnie, podczas gdy przejście tego ostatniego w śmierć wymaga zamiany duszy ludzkiej na istotę anielską²⁰.

W interpretacjach teologicznych wskazana została także perspektywa możliwego połączenia Anioła Stróża z zadaniami psychopompejskimi dla powierzonej mu osoby ludzkiej. Przykłady ze sztuki można rzeczywiście mnożyć. Warto wszak

¹⁹ Por. J.J. Janicki, *Chrześcijańskie obrzędy pogrzebu w świetle Ordo Romanus XLIX (VII–VIII w.)* [w:] *Starożytność chrześcijańska. Materiały zebrane*, t. 4, red. J.C. Kałużny, Kraków 2016, s. 69-70; H. Krauss, *Mały leksykon aniołów*, s. 165-167.

²⁰ Rozważania zostały uprzednio zawarte w wykładzie *Dantes Paradiso*, wygłoszonym podczas konferencji *Fictional maps*, odbywającej się w Katowicach 21-23.01.2016. Fragment powołuje się na A. McGrath, *Historia nieba*, tłum. J. Bielas, Kraków 2009, s. 70-73; K. Morawski, *Raj. Pieśń druga* [w:] D. Alighieri, *Boska komedia (wybór)*, tłum. E. Porębowicz, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1977, s. 311-312; D. Alighieri, *Boska komedia*, s. LXXVI; A.J. Skowronek, *Aniołowie są wśród nas*, s. 81; J. Tomkowski, *Literatura powszechna*, Warszawa 1997, s. 56.

wskazać na popularność rzeźby anioła na cmentarzach, gdzie w XIX w. udało mu się wyprzeć przedstawienia geniusza śmierci²¹.

Zaznaczyć trzeba, że powtarzalność określonych, cieszących się dużą popularnością rozwiązań ikonograficznych prowadziła do swoistej ich banalizacji, uproszczeń i schematyzmu. Narastała też dowolność w stosowaniu pewnych form i symboli. Prowadziło to do zjawiska częstego zagubienia pierwotnej wymowy i głębszej treści, jakie zawierały wcześniejsze pierwowzory²².

Powyższa uwaga dotyczy nie tylko rzeźby cmentarnej, ale da się zastosować także do szerokiego zjawiska w kulturze i sztuce w omawianym kontekście:

Zamarła umiejętność rozumienia symboli, ich jasność, nośność, odniesienie i transcendencja. Aniołowie dziś pośredniczą kulturowo, odrywając się od kontekstu religijnego, emancypując jako symbol i metasymbol po wielokroć przeinaczany. Każdy używa anioła do własnych celów – jak zwierciadła²³.

W odniesieniu do powyższych rozważań może to także pokazywać trudność w odgraniczeniu wpływów zewnętrznych od rzeczywistego przekazu wiary, co stanowi uwspółcześnienie problematyki zlewania się wpływów wierzeń pozabiblijnych na natchnioną angelologię, niemniej jednak uwydatnia także popularność przekonania o istnieniu aniołów, które jest tak silne, że nie zawsze daje się utrzymać w ryzach wykładni dogmatycznej, co zresztą najlepiej pokazuje sama liturgia oraz pobożność ludowa, w której roi się od istot anielskich nieobecnych w oficjalnym Magisterium²⁴.

Mimo to, a może dzięki temu, w rozważaniach o sztuce można znaleźć ponadto jeszcze ciekawe połączenie, a nawet utożsamienie anioła śmierci z aniołem historii, przy czym opis tego ostatniego zawiera jednoznaczne odniesienia do funkcji psychopompejskiej. *Angelus Novus* (1920) to przedstawienie

[...] anioła, który wygląda, jak gdyby chciał się oddalić od czegoś, w co się uporczywie wpatruje. Oczy szeroko rozwarł, usta otwarte, skrzydła rozpięte. Tak musi wyglądać anioł historii. Zwrócił oblicze ku przeszłości. Gdzie nam ukazuje się łańcuch zdarzeń, on widzi jedną wieczną katastrofę, która nieustannie piętrzy ruiny na ruinach i ciska mu pod stopy. *Chciałby zatrzymać się, zbudzić umarłych i złączyć to, co rozbite*. Ale od rajy wieje wichry, który napiera na

²¹ Geniusz śmierci to „[...] uskrzydłony, półnagi młodzieniec, gaszący pochodnię skierowaną ku ziemi. To także motyw o starej, antycznej proveniencji [...]” (K. Stefański, *Anioły cmentarne – symbol chrześcijańskiej nadziei* [w:] *Anioł w literaturze i kulturze*, t. 2, s. 484).

²² *Tamże*, s. 484.

²³ D. Grzybkowska, *Trzej archaniołowie we współczesnych tekstach kultury* [w:] *Anioł w literaturze i kulturze*, t. 1, s. 324.

²⁴ Por. przyp. 15.

skrzydła i jest tak silny, że anioł nie może ich złożyć. [...] Tym wichrem jest to, co nazywamy postępem²⁵.

Taka interpretacja, umieszczająca istotę anielską na granicy postępu rozumianego jako nieuchronne napiętrzanie ruin przeszłości, jest bardzo znacząca. Może stać się także propozycją wyjaśnienia popularności przedstawień anielskich w coraz bardziej laicyzującym się społeczeństwie. Zapewne nie jest trudno, by z punktu widzenia teologii chrześcijańskiej krytykować eklektyzm wyobrażeń oraz znaczeń, niekiedy zupełnie nieliczący się, a nawet przeciwstawny do katolickiej angelologii. Niemniej jednak uskrzydłone istoty mogą stać się platformą porozumienia z osobami, które oddaliły się od Kościoła, ale nie zatraciły w sobie jeszcze poczucia transcendencji, potrzeby opieki istot wyższych niż one same. Oba te stanowiska, położone na szali rozstrzygnięć duszpasterskich, mogą okazać się równoważne. Zupełnie na marginesie można to potraktować jako nawiązanie do innego motywu przedstawień anielskich w sztuce, który można zaliczyć w orbitę zadań omawianych w niniejszym przyczynku. Chodzi o psychostazję, czyli ważenie dusz podczas sądu nad życiem człowieka. Wyobrażenie to, zakorzenione w tradycji antycznego Egiptu, na stałe związało się z ikonografią anielską i choć pierwotnie stanowiło jedynie element większej kompozycji, to z czasem się usamodzieliło. Aczkolwiek niezależnie od pochodzenia oraz statusu kompozycyjnego stanowi nieustanne przypomnienie o etycznym odniesieniu ludzkiego postępowania, nad którym czuwa Bóg, korzystający także z pomocy zastępów stworzonych przez siebie aniołów²⁶.

6. ANIELSKOŚĆ NIE DO POWIEDZENIA

Przy całej ostrożności związanej z eklektyczną angelologią – począwszy od apokryficznych chmar anielskiej szarańczy, poprzez wieloznaczne transpozycje artystyczne, po współczesne przekonania oraz wyobrażenia w kulturze masowej – dyskwalifikowanie wszystkich mieszkańców niebios jako nietoperzy scholastyki, stanowiące niemalże zachętę do praktycznej niewiary, stoi w rażącej sprzeczności zarówno ze świadectwami biblijnymi, jak również z tradycją chrześcijańską. Aniołowie pozostaną w doczesności istotami dla człowieka nieuchwytnymi. Być może dlatego są idealnymi kandydatami do pełnienia roli psychopompejskiej, ale

²⁵ W Benjamin, *Anioł historii. Eseje, szkice, fragmenty*, tłum. K. Krzemieniowa, H. Orłowski, J. Sikorski, Poznań 1996, s. 428. Wyróżnienie w cytowanym fragmencie – A.R.P. Tenże cytat w nieco bardziej rozbudowanej formie stanowi punkt wyjścia dla rozważań E. Jedlińska, *Anioł Historii / Anioł Śmierci w sztuce XX wieku (Marc Chagall, Tadeusz Kantor, Eugenio Barba, Anselm Kiefer)* [w:] *Anioł w literaturze i kulturze*, t. 3, red. J. Ługowska, Wrocław 2006, s. 355-365. Tamże zawarte są dalsze odniesienia do malarstwa i teatru.

²⁶ Por. przyp. 23; G. Rosa, *Aniołowie i demony*, Warszawa 2005, s. 217-218.

też wymykają się wąskiemu dowodzeniu empirycznemu. Trudno przeprowadzić dowód, dla którego punktem odniesienia jest ponadracjonalny wymiar transcendencji, nawet jeśli niektórzy doświadczyli sytuacji, po których nic nie jest w stanie zachwiać ich pewności. Wszakże śmierć jest cezurą niezaprzeczną dla życia każdego człowieka. Na wielu przedstawieniach malarskich można znaleźć wyobrażenia nagich ludzi, którzy czekają na eschatologiczny wyrok – wobec ważących duszę aniołów niczego nie da się ukryć tudzież zatuszować. W mroku tego, co nieznanego, w perspektywie przekraczania bramy do rzeczywistości doświadczanej po raz pierwszy, wyobrażenie anioła, który prowadzi duszę człowieka w zaświatach, pozostaje obrazem kojącym. Niepokój może wzbudzać jedynie ostateczny cel tej podróży, ale odpowiedzialność zań nie leży po stronie istoty anielskiej, ale odprowadzanego człowieka. Analogicznie, jak w doczesności, Anioł Stróż jedynie doradza, podszeptuje, aczkolwiek decyzja przy wszelkim działaniu należy każdorazowo do obdarzonej wolną wolą osoby ludzkiej. Figurka anioła nie była, nie jest i nie będzie magicznym amuletem, chociaż może przypominać o nieustannej opiece, którą człowiek ma do dyspozycji, jeśli zechce ją przyjąć, zarówno w doczesności, jak i w wieczności²⁷.

BIBLIOGRAFIA

- Bańka A.R., *De angelis. Chrześcijańska nauka o aniołach w świetle doktryny Tomasza z Akwinu*, Katowice 2014.
- Benjamin W., *Anioł historii. Eseje, szkice, fragmenty*, tłum. K. Krzemieniowa, H. Orłowski, J. Sikorski, Poznań 1996.
- Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1998⁴.
- Giorgi R., *Aniołowie i demony*, tłum. T. Łozińska, Warszawa 2007.
- Grosz A., *Listy do umierającego przyjaciela*, tłum. M. Świerkocki, Łódź 1996.
- Grzybkowska D., *Trzej archaniołowie we współczesnych tekstach kultury [w:] Anioł w literaturze i kulturze*, t. 1, red. J. Ługowska, J. Skawiński, Wrocław 2004, s. 315-324.
- Hart G., *Mity egipskie*, tłum. J. Karkowski, Warszawa 1999.
- Hase C.A. v., *Gnosis oder Evangelische Glaubenslehre für die Gebildeten in der Gemeinde wissenschaftlich dargestellt*, t. 2, Leipzig 1828.
- Herbert Z., *Madonna z lwem [w:] Tenże, Hermes, pies i gwiazda*, Wrocław 1997, s. 104.
- Janicki J.J., *Chrześcijańskie obrzędy pogrzebu w świetle Ordo Romanus XLIX (VII-VIII w.) [w:] Starożytność chrześcijańska. Materiały zebrane*, t. 4, red. J.C. Kałużny, Kraków 2016, s. 61-80.

²⁷ Por. C.A. v. Hase, *Gnosis oder Evangelische Glaubenslehre für die Gebildeten in der Gemeinde wissenschaftlich dargestellt*, t. 2, Leipzig 1828, s. 306; H. Krauss, *Mały leksykon aniołów*, s. 49-51; G. Rosa, *Aniołowie i demony*, s. 19-23; A.J. Skowronek, *Aniołowie są wśród nas*, s. 148; K. Stefański, *Anioły cmentarne*, s. 83-88; C. Westermann, *Gottes Engel*, s. 70-71.

- Jedlińska E., *Anioł Historii / Anioł Śmierci w sztuce XX wieku (Marc Chagall, Tadeusz Kantor, Eugenio Barba, Anselm Kiefer)* [w:] *Anioł w literaturze i kulturze*, t. 3, red. J. Ługowska, Wrocław 2006, s. 355-365.
- Kania I., *Tybetańska Księga Umarłych – sensy i konteksty* [w:] *Tybetańska Księga Umarłych*, tłum. I. Kania, Kraków 2005⁵, s. 7-49.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.
- Kość K., *Motyw anioła śmierci w niektórych koncepcjach pozachrześcijańskich*, „Literatura Ludowa” 2005, nr 6, s. 51-61.
- Kraus H., *Die Engel. Überlieferung. Gestalt. Deutung*, München 2005³.
- Kraus H., *Mały leksykon aniołów*, tłum. A. Kucharska, Poznań 2007.
- Krawczyk J., *Szkic sylwety anioła śmierci w sztuce* [w:] *Anioł w literaturze i kulturze*, t. 2, red. J. Ługowska, Wrocław 2005, s. 13-33.
- Kudasiewicz J., *Natchnienie Pisma Świętego* [w:] *Słownik teologiczny*, red. A. Zuberbier, wyd. 2 rozszerzone, Katowice 1998, s. 326-330.
- Lexikon der Engel*, red. A.J. Urban, Augsburg 2007.
- Markowska W., *Mity Greków i Rzymian*, Warszawa 1990⁶.
- McGrath A., *Historia nieba*, tłum. J. Bielas, Kraków 2009, s. 70-73.
- Morawski K., *Raj. Pieśń druga* [w:] D. Alighieri, *Boska komedia (wybór)*, tłum. E. Porębowicz, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1977, s. 311-312.
- Morawski K., *Wstęp* [w:] D. Alighieri, *Boska komedia (wybór)*, tłum. E. Porębowicz, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1977, s. III-XCV.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych ze wstępami i komentarzami*, t. 4, red. M. Peter, M. Wolniewicz, Poznań 1999³.
- Prokop A.R., „*Idąc po szczeblach blasku i głazach cienia.*” *Aniołowie Herberta w perspektywie angelologii katolickiej* [w:] *Obrazy Boga w literaturze polskiej XX i XXI w. Od pokolenia wojennego do nowej fali*, red. D. Siwor, J.M. Ruszar, Bielsko Biała – Kraków 2019, s. 63-101.
- Prokop A.R., *Aniołowie – wojownicy Pana Zastępów*, „Świdnickie Studia Teologiczne” 19:2022, s. 123-135.
- Prokop A.R., *Zastygłe i pobladłe oblicze Anioła. Przyczyny i konsekwencje kryzysu angelologii widziane przez pryzmat wybranych dzieł literackich i malarskich*, „Świat i Słowo” 2010, nr 2 (15), s. 127-135.
- Puchalska J.K., *Umierać z bronią w rękę. Zaświaty dzielnych wojów Północy*, „Maska. Magazyn antropologiczno-społeczno-kulturowy” 2011, nr 11, s. 107-122.
- Rosiński F.M., *Aniołowie w Nowym Testamencie* [w:] *Anioł w literaturze i kulturze*, t. 2, red. J. Ługowska, Wrocław 2005, s. 13-33.
- Rosiński F.M., *Koncepcja aniołów w Starym Testamencie* [w:] *Anioł w literaturze i kulturze*, t. 1, red. J. Ługowska, J. Skawiński, Wrocław 2004, s. 13-29.
- Skowronek A.J., *Aniołowie są wśród nas*, Warszawa 2001.
- Stefański K., *Anioły cmentarne – symbol chrześcijańskiej nadziei* [w:] *Anioł w literaturze, i kulturze*, t. 2, red. J. Ługowska, Wrocław 2005, s. 483-489.
- Tomkowski J., *Literatura powszechna*, Warszawa 1997.
- Westermann C., *Gottes Engel brauchen keine Flügel*, Stuttgart 1978.

Streszczenie: Począwszy od egipskich wierzeń, przez greckiego Hermesa, po skandynawskie walkirie w starożytnych religiach istniało przekonanie, że dusza ludzka po śmierci potrzebuje przewodnika w drodze do zaświatów. W judaizmie oraz chrześcijaństwie tę rolę pełnią aniołowie. Bliskość tych tajemniczych, dogmatycznie zdawkowo opisanych istot ze śmiercią na kartach Biblii jest powszechna. I nie jest to jedynie domena starotestamentowa, gdy Niszczyciel sieje pomór wśród pierworodnych w Egipcie (Wj 11,23), a w Nowym Przymierzu nie tylko apokaliptyczna: w Ewangelii Jezus zapowiada, że Jego aniołowie wrzucą wszystkich czyniących nieprawość do rozpalonego pieca (por. Mt 13,50), co zostało powtórzone w *Katechizmie Kościoła Katolickiego* (KKK 1034), a jeden z listów apostoelskich wspomina zacięty bój archanioła z szatanem o Mojżesza (por. Jud 1,9). Tymczasem w ludowych wyobrażeniach towarzyszenie umierającemu to ostatnie zadanie troskliwego i oddanego opiekuna. Przyczynek próbuje w angelologicznej próżni dogmatycznej w tym względzie nakreślić chrześcijańską wizję niebiańskich przewodników dusz w drodze do zaświatów pomiędzy eschatologiczną bezwzględnością anioła śmierci a sielankowością ludowego anioła stróża.

Słowa kluczowe: *psychopompos*, aniołowie – przewodnicy, śmierć, aniołowie w sztuce.